

---

PRZEGLĄD HISTORYCZNO - KULTURALNY

# WADOVIANA

PISMO WADOWICKIEGO CENTRUM KULTURY



PROF. DR HAB. IHOR SRIBNYAK

ZAKŁAD HISTORII Powszechnej WYDZIAŁU FILOZOFICZNO-  
HISTORYCZNEGO KIJOWSKIEGO UNIwersYTETU IM. BORYSZA GRINCZENKI

## INTERNOWANI ŻOŁNIERZE ARMII URL W WADOWICACH

(PIERWSZA POŁOWA 1921 R.): SZCZEGÓŁY POBYTU  
I STOSUNKI Z POLSKIM DOWÓDZTWEW OBOZU  
(W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ UKRAIŃSKICH)<sup>1</sup>

Warunki, w jakich przebywali internowani żołnierze ukraińscy w obozie w Wadowicach, do dziś nie są dostatecznie zbadane, chociaż zagadnienie to podejmowało już wielu naukowców<sup>2</sup>. Analizowana była również specyfika czasopism obozowych wydawanych w Wadowicach – materiały te nadal stanowią ważne źródło dla odtworzenia warunków życia i działalności internowanych żołnierzy w obozach w Polsce<sup>3</sup>. Ostatnio do zbadania specyfiki funkcjonowania tego obozu istotnie przyczynił się polski historyk Wiktor Węglewicz<sup>4</sup>. Jednakże zebrane informacje nie były na tyle ścisłe, by odtworzyć całościowo sytuację w obozie w 1921 r.

Wymowny obraz życia codziennego ukraińskich żołnierzy w Wadowicach ukazują wspomnienia napisane przez byłych internowanych – dowódcę 1-go Łubniańskiego Pułku Konnego im. Maksyma Zalizniaka ze składu Samodzielnej Dywizji Konnej Armii URL ppłk. Adriana Maruszczenko-Bohdanowskiego<sup>5</sup> i bunczuźniego Walentina Simiancewa, którzy brali aktywny udział w obozowym życiu kultural-

<sup>1</sup> Artykuł został przygotowany przy wsparciu Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, który zainicjował w 2014 r. coroczną nagrodę im. Iwana Wyhowskiego (pod patronatem honorowym Prezydenta Polski), która jest wręczana decyzją Kapituły w składzie delegatów z 25 wyższych uczelni Polski.

<sup>2</sup> Zob. Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 1997; I. Срібняк, *Обеззброєна, але нескорена: Інтернована Армія УНР у таборях Польщі й Румунії (1921-1924 рр.)*, Київ-Філадельфія 1997 (<http://elibrary.kubg.edu.ua/id/eprint/19901>); М.І.Павленко, *Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919-1924 рр.)*, Київ 1999; О.Коляничук, *Українська військова еміграція у Польщі 1920-1939 рр.*, Львів 2000.

<sup>3</sup> E. Wiszka, *Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce, 1920-1939*, Toruń 2001.

<sup>4</sup> W. Węglewicz, *Zarys dziejów obozu dla jeńców w Wadowicach w latach 1918-1921* „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2016, nr 18, s. 163-178.

<sup>5</sup> A. Марущенко-Богдановський, *Матеріали до історії 1-го кінного Лубенського імені запорожзького полковника Максима Залізняка полку*, „За державність”, Варшава б.р., зб.9, с. 206-225.

no-oświatowym<sup>6</sup>. Jednakże ich oceny wymagają skonfrontowania z informacjami zaczerpniętymi z archiwów, dokumentów zebranych w Centralnym Państwowym Archiwum Organów Władzy i Administracji Ukrainy.

\*\*\*

Koncentracja ukraińskich żołnierzy w wadowickim obozie zaczęła się po przekroczeniu przez Armię URL rzeki Zbrucz (przyszłej granicy polsko-sowieckiej). Wedle stanu z dnia 22 grudnia 1920 r. w obozie przebywały 3144 osoby<sup>7</sup>. Po miesiącu liczba internowanych zwiększyła się i 20 stycznia 1921 r. w Wadowicach przebywało 3821 żołnierzy. Oprócz tego do obozu miały być przewiezione jeszcze 1004 osoby, natomiast wywieźć miano 1984 ludzi (w sumie obóz był przygotowany do przyjęcia blisko pięć tysięcy osób)<sup>8</sup>. Byli to żołnierze 1 Zaporoskiej Dywizji Strzeleckiej (po ich redyslokacji z obozu w Pikulicach) i Samodzielnej Dywizji Konnej. Okres ich po-



Генерал-хоружий ІВАН ОМЕЛЯНОВИЧ-ПАВЛЕНКО.  
Командир 2-го кінно-козацького Лубенського ім. Гетьмана Сославського полку. Кошовий Отаман Вільно-козацьких ківськ Харківщини. Інспектор кінноти. Командир Окремої Кінної Діляги.

**Dowódca 1 Zaporoskiej Dywizji Strzeleckiej gen.-chor. Andrij Wowk (1920 r.).**

bytu w obozie był tymczasowy i na początku wiosny żołnierze ci byli przemieszczeni do innego rejonu, gdzie niemal w pełnym składzie uczestniczyli w robotach rolnych. Oprócz tego w Wadowicach przez pewien czas przebywali junacy Kamienieckiej Pieszej Szkoły Junackiej (Strzelecka Junacka Szkoła) oraz kilka samodzielnych oddziałów Armii URL. Do 20 czerwca 1921 r. grupa żołnierzy internowanych w Wadowicach była pod dowództwem gen.-chor. Iwana Omelanowycza-Pawlenki (równocześnie dowodzącego Samodzielną Dywizją Konną). Później na to stanowisko został wyznaczony dowódca 1 Zaporoskiej Dywizji Strzeleckiej gen.-chor. Andrij Wowk<sup>9</sup>.

Początki internowania w Wadowicach były dla ukraińskich żołnierzy ciężką próbą wytrwałości. Zgodnie z informacjami zebranymi przez służbę sanitarną Armii URL w sprawie warunków panu-

<sup>6</sup> В.Сім'янцеv, *У Польщі за ґрoтaми (Роки 1920-1923)*, „Визвольний шлях”, Лондон 1968, кн.6, с. 754-755.

<sup>7</sup> Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 1997, s.141.

<sup>8</sup> Українська революція. Документи 1919-1921 / Ред. Т.Гунчак, Нью-Йорк 1984, с. 427.

<sup>9</sup> Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy (Centralnyj Derżavnyj Archiw Wyszczych Orhaniv Włady ta Upravlinnja Ukrajinj, dalej – CDAWOW), фонд 1075, опys 2, справа 491, аркуusz 57.

jących w obozie zimą 1921 r., 13 lutego tegoż roku zastępca ministra zdrowia URL informował, że internowanym często wydaje się zepsute mięso i chleb, który był [- -] *pokryty pleśnią i gorzki, od którego chorują ludzie na brzuch*. Internowani często przeziębiali się w wyniku przeciągów i chłodu oraz cierpieli na inne choroby. Stan sanitarny baraków był całkowicie niezadowolający, wszędzie była *wilgoć i brud*<sup>10</sup>.

Z powodu braku ukraińskiego szpitala w Wadowicach chorych więźniów obsługiwała polska przychodnia medyczna, natomiast leki dla internowanych wydawano tylko te, które zostały w oddziałach, ale było ich coraz mniej. Powstanie szpitala obozowego nie było możliwe ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia i materiałów do jego organizacji. Żołnierze cierpieli z powodu braku bielizny i mydła, do tego obozowa łaźnia nie mogła obsłużyć takiej ilości więźniów. Sam obóz był [- -] *otoczony głęboką i brudną fosą będącą źródłem różnorodnych schorzeń [wraz] z nastaniem ciepłej pogody*<sup>11</sup>.

W związku z tymi warunkami dowódca dywizji (w dokumentach nie wykazano której – *aut.*) i większość oficerów mieszkało w mieście – szeregowcy przez dłuższy czas przebywali [- -] *bez doglądu i zajmowali się nie tym co potrzeba*. Przez niedbalstwo ukraińskiego dowództwa życie kulturalne oraz polityczne było *bardzo złe*, a brak u dowódców internowanych oddziałów zdolności porozumienia się doprowadził do tego, że wszystkie kwestie sporne rozstrzygał polski komendant obozu, co negatywnie wpłynęło na autorytet ukraińskiej władzy wojskowej<sup>12</sup>.

Wspomniany pplk Adrian Maruszczenko-Bohdanowski zaznaczył, że wygląd obozu w pobliżu miasta Wadowice, gdzie przybył podporządkowany mu 1 Łubniański Pułk Kawalerii im. Maksyma Żaliziaka, wywarł na żołnierzach ponure wrażenie. *Przed naszymi oczyma – wspominał – stało 25 – 30 czarnych, smutnych jak trumny baraków stojących na przestrzeni dwóch dziesięcin. Cała przestrzeń była otoczona kolczastym drutem z wieżyczkami dla wartowników*. Wkrótce okazało się też, że warunki internowania były ciężkie: *Wszystkie baraki były z desek, na wpół ciemne, wiatr wiał w nich jak chciał. Sam obóz leżał w kotlinie po północnej stronie miasta. Pogoda zmieniała się tu kilka razy dziennie z powodu bliskości gór. Spanie w barakach było niewygodne także ze względu na fakt, iż [- -] wydano wszystkim mieszkańcom obozu papierowe materace, w których słoma była tak starta przez naszych „poprzedników”, że żadna maszyna nie mogłaby jej tak drobno posiekać*<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> CDAWOW, f.2562, op.1, spr. 32, ark. 110-110 (na odwrócie, dalej – n.o.).

<sup>11</sup> CDAWOW, f.2562, op.1, spr. 32, ark. 110 n.o.-111.

<sup>12</sup> CDAWOW, f.2562, op. 1, spr. 32, ark. 111.

<sup>13</sup> A. Марущенко-Богдановський, *Матеріали до історії 1-го кінного*, с. 216.



Dowódca Samodzielnej  
Dywizji Konnej  
gen.-chor.  
Iwan Omelanowycz-Pawlenko.

Niezadowolające było też jedzenie – [- -] *kozakom na początku dawano koninę, ale interwencja w Warszawie przymusiła administrację obozową, by wydawano wołowe mięso*<sup>14</sup>. Dopiero pod koniec dziewięciomiesięcznego przebywania w wadowickim obozie [- -] *jedzenie zrobiło się znacznie lepsze* [- -], ale to dlatego, że ukraińska administracja obozu wzięła na siebie kontrolę nad jego przygotowaniem. I chociaż Maruszczenko-Bohdanowski uważał, że ciężkie warunki obozowe w żadnym wypadku nie wpłynęły na morale internowanego wojska i wszystkie oddziały internowanych w Wadowicach wojsk URL zachowały swoją *administracyjno-organizacyjną całość*<sup>15</sup>, zabezpieczając, na ile to było możliwe w obozowych warunkach, znośne życie dla więźniów, to faktycznie sytuacja nie była zbyt optymistyczna.

Jeszcze w maju 1921 r. dowódca Samodzielnej Dywizji Konnej gen. Iwan Omelanowycz-Pawlenko wysłał raport do ministra spraw wojskowych URL gen. M. Bezruczki, w którym zwracał uwagę na trudne warunki, w jakich przebywa powierzona mu dywizja w wadowickim obozie. Osobno powiadamiał, że internowani [- -] *pozbawieni są podstawowego wymogu ludzkiej natury – swobody ruchów* [- -], bo prawo do przepustek mają tylko żołnierze mający rodziny i oficerowie sztabowi, a [- -] *nie zawsze zadowolające pożywienie, kompletny brak pieniędzy* [- -] prowadził do dezercji (w tym oficerów), chociaż jeszcze w kwietniu tego zjawiska w ogóle w obozie nie było. Naczelnik dywizji przypuszczał, że dalsze [- -] *przebywanie w obozie w tych warunkach co teraz* [- -] *doprowadzi do rozwoju demoralizacji i rozkładu oddziałów, szczególnie kawalerzystów, elementu bardziej śmiałego i skłonnego do zdobycia lepszych warunków życia siłami własnymi*<sup>16</sup>.

W tej sytuacji uważał on za jedyne wyjście [- -] *wyprowadzenie dywizji za druty w sposób wcielenia jej w pełnym składzie do służby* [- -] dla ochrony granic, lasów itp. To [- -] *postawiłoby ludzi w normalnych warunkach życia, zapobiegło demoralizacji oddziałów, dałoby możliwość szkolenia wojskowego i w ogóle zjednoczyłoby dywizję oraz zachowałoby ją do czasu, kiedy będzie mogła znów rozpocząć walkę*. Taki sposób

<sup>14</sup> *Ibidem*, c. 217.

<sup>15</sup> *Ibidem*, c. 217.

<sup>16</sup> CDAWOW, f.1075, op. 2, spr. 479, ark. 196.

rozwiązania problemu, jak sądził dowódca dywizji, nie zadałby [- -] *żadnej szkody naszej sprawie, na odwrót [dałby] wielką korzyść*<sup>17</sup>.

Raport dowódcy dywizji poparty był kilkoma decyzjami walnych zebrań oficerów mających podobne propozycje. Obecni na nich narzekali przykładowo na małą ilość przepustek z obozu dla żołnierzy ich oddziałów, również oficerowie (a także kozacy) całymi miesiącami nie mieli możliwości choćby krótkoterminowego wyjścia poza jego granice: efektem była dezorganizacja wojska przez [- -] *niedożywienie, niedostatek ubioru, pieniędzy i wolności*<sup>18</sup>. Uczestnicy zebrań oficerów pułków zwracali uwagę na nie całkiem normalne warunki życia w obozie, szczególnie niedostateczną dostępność umywalni (10 kranów w jednym pomieszczeniu na 4.000 osób). Za całkowicie niedopuszczalny uważali oficerowie zakaz nauczania w obozie, co powodowało „upadek ducha i dezorganizację”, zaburzenia i dezercje. Oficerowie także skarżyli się na zakaz wychodzenia na plac apelowy po godzinie czwartej po południu, co zmuszało internowanych [- -] *do oddychania ciężkim powietrzem kuchni i toalet* [- -]. Niepotrzebny według nich był również zakaz „swobodnego ruchu” w obozie po godzinie 21<sup>19</sup>.

O niezadowolającym stanie moralnym części oficerów ukraińskich w Wadowicach informował dowódca Kamienieckiej Junackiej Szkoły Piechoty M. Szapował, wedle jego spostrzeżeń w obozie [- -] *cała masa ukraińskich oficerów przebywa w bezczynności, śpi do południa, a jeśli kiedykolwiek, gdzieś coś robi to proforma i z nudy – i więcej nic*<sup>20</sup>. Taka ocena jest zresztą spowodowana tym, że Szapował w tym czasie poszukiwał (nie zawsze ze skutkiem pozytywnym) nauczycieli dla prowadzonej przez siebie szkoły, lecz to nie pozwala zakwestionować jego stwierdzenia.

Taka sytuacja w obozie została potwierdzona również w raporcie (nr 1569 z 7 czerwca 1921 r.) gen.-chor. Andrija Wowka skierowanym na ręce ministra spraw wojskowych rządu URL, w którym informuje o stanie 1 Zaporoskiej Dywizji Strzeleckiej. W tym raporcie Wowk zaznaczył m.in. że przejmując dowodzenie tej dywizji [- -] *znalazł [tam] pełny rozkład, porzucenie wojskowej działalności i całkowitą demoralizację*. Przyczyny tego stanu widział w osobliwościach tworzenia dywizji (oddolnie, z inicjatywy mas i bez określonego systemu, wedle tradycji dawnej kozaczyzny), wyraźnych tendencji [- -] *atamańszczyzny i demagogii, politykierstwa osób nieuświadomionych w sprawach państwa, narodu i polityki*<sup>21</sup>. Najbardziej szkodziła

<sup>17</sup> CDAWOW, f.1075, op. 2, spr. 479, ark. 196 n.o.

<sup>18</sup> CDAWOW, f.1075, op. 2, spr. 479, ark. 198, 200.

<sup>19</sup> CDAWOW, f.1075, op. 2, spr. 479, ark. 206-206 n.o.

<sup>20</sup> CDAWOW, f.2292, op. 2, spr. 58, ark. 113.

<sup>21</sup> CDAWOW, f.1075, op. 2, spr. 479, ark. 110.



Pieczęć Oddziału  
kulturalno-oświatowego  
I Dywizji Zaporoskiej.

dyscyplinie w dywizji zaporoskiej, według generała Wowka [- -] *nieobecność oficerów i dowódców, którzy siłą swojego moralnego wpływu, swoim doświadczeniem reprezentowałoby wojskowy aurytet, górowaliby poziomem ponad ogółem i byłiby przodownikami wojskowej etyki oraz idei naszego wyzwolenia*<sup>22</sup>.

Odnowienia i reorganizacji potrzebowała zdaniem Wowka również praca kulturalno-oświatowa w dywizji, która powinna się stać *ideowym przewodnikiem wojska*. Co prawda, rozwinięcie takiej działalności z uwagi na całkowity brak środków wydawało się bardzo problematyczne, choć nader konieczne. Nie zważając na wszystkie wyliczone przez niego negatywne strony życia w dywizji, był on przekonany, że jej skład osobowy [- -] *stanowi nadzwyczajnie rzadki materiał bojowy, wzmocniony przez czteroletnią walkę*. Gdyby udało się [- -] *zaspokoić minimum jego duchowych i materialnych potrzeb* [- -], można byłoby mieć nadzieję, że nastrój „Zaporożców” znacznie poprawiłby się, a stan fizyczny zostałby uzdrowiony<sup>23</sup>.

25 czerwca 1921 r. w swoim kolejnym raporcie (nr 16/t[ajny]) adresowanym do ministerstwa spraw wojskowych i Głównego Atamana Wojsk URL Andrij Wowka powiadał o pogorszeniu warunków przebywania internowanych żołnierzy do *szczególnie ciężkiego stanu, który dodatkowo skomplikowało [- -] anormalne, nieprzychylne oraz nieżyczliwe traktowanie* [- -] przez obozową komendanturę, co bardzo negatywnie wpływało na moralny stan wojska, a czasem wiodło nawet *do rozpacz*. Wszystkie próby porozumienia z polskimi władzami obozu zgodnie za słowami Wowka [- -] *nie dały żadnych realnych rezultatów – formalnie wszystko jest dobrze, w rzeczywistości zaś źle*. Na potwierdzenie tego dowódca grupy internowanych Wojsk URL przywoływał cały szereg przypadków, zwłaszcza pogorszenie się żywienia (tylko w dniach 14-21 czerwca tegoż roku internowani nie otrzymali 5.056 kg ziemniaków i 173 kg cukru), ponadto [- -] *zepsute produkty, jakie są wydawane, często nie są zamieniane na dobre* [- -]; również wówczas internowanym była wydawana niewystarczająca ilość mydła (160 kg), co pozwoliło na zapewnienie minimalnych

<sup>22</sup> CDAWOW, f.1075, op. 2, spr. 479, ark. 110.

<sup>23</sup> CDAWOW, f.1075, op. 2, spr. 479, ark. 111.

potrzeb tylko niewielkiej części z nich. Nawet taka, zdawałoby się, prosta prośba generała Wowka, jak wydanie słomy do napełnienia materaców, nie była rozpatrzona pozytywnie przez komendanturę obozu<sup>24</sup>.

Po przeglądzie sanitarnym obozu w Wadowicach przeprowadzonym 21 maja 1921 r. przez komisję na czele z ukraińskim szefem sanitarnym zostało sporządzone sprawozdanie. Określono w nim co należy rozwiązać lub polepszyć. Na uwagi w tej sprawie [- -] *dowództwo obozu odpowiedziało w sposób całkowicie niewłaściwy, jawnie wrogi – obraźliwy dla nas Ukraińców jako narodu*. Polskie władze zabroniły także śpiewania internowanym Ukraińcom podczas wychodzenia na ćwiczenia wojskowe poza obozem – przy czym za powód podano nierobienie tego przez polskie oddziały. Jednak żołnierze polskiego 12 Pułku Piechoty codziennie przechodzili przez miasto śpiewając, co świadczyło o podwójnych standardach, jakie stosował dowódca obozu przy traktowaniu Ukraińców.

Samo traktowanie internowanych przez polskich oficerów czasami było wręcz niedopuszczalne. Przykładowo, trafiały się przypadki umyślnego obrażania ukraińskich oficerów, a jednego z nich (ze składu Samodzielnej Dywizji Konnej) zraniono za odmowę wykonywania nieodpowiedniego rozkazu. Wskutek obrazy ukraińska siostra miłosierdzia otruła się (w dokumencie nie podano na czym polegała ta obraza – *aut.*). 23 czerwca 1921 r. żołnierze komendantury [- -] *bili ukraińskich kozaków, przymuszali [ich] do czyszczenia dołów kloacznych polskich oddziałów*. Wszystkie te *wypadki niemożliwego traktowania* dawały generałowi Wowkowi podstawy, by uważać je za systematyczne, z kolei polska komendantura nie uważała za konieczne reagować na żadne z uwag dowódcy grupy wojsk Armii URL, a [- -] *na ukraińskiego oficera i kozaka patrzyli jak na bydło, hajdamakę i bandytę*<sup>25</sup>.

Sytuacja w Wadowicach zwróciła pilną uwagę Głównego Atamana Wojsk URL Symona Petlury, który 28 kwietnia 1921 r. swoją rezolucją na raport A. Wowka zobowiązał szefa ukraińskiej komisji wojskowo-sanitarnej gen. Wiktora Zelinskiego do [- -] *dotożenia wszelkich starań dla usunięcia tych problemów [- -], całkiem słusznie uważając za niedopuszczalne, by [- -] p[olskie] władze obozowe tak odnosiły się do naszych ludzi. Takim działaniom należy zapobiec*<sup>26</sup>.

Ze względu na przedstawione warunki pobytu nie może dziwić fakt, że część internowanych samowolnie opuściła obóz, zasilając szeregi dezertorów. Tylko na przełomie kwietnia i maja 1921 r. z obozu zdezerterowało 35 oficerów oraz 115 kozaków

<sup>24</sup> CDAWOW, f. 1075, op. 2, spr. 479, ark. 306.

<sup>25</sup> CDAWOW, f. 1075, op. 2, spr. 479, ark. 306.

<sup>26</sup> CDAWOW, f. 1075, op. 2, spr. 479, ark. 306.



z 1 Dywizji Zaporoskiej, jak również 11 oficerów oraz 70 kozaków z Samodzielnej Dywizji Konnej<sup>27</sup>. Szczególnie sprzyjało temu przebywanie w obozie grupy jeńców bolszewickich (około 70 osób), którzy pracowali na odpowiedzialnych stanowiskach obozowych (elektrotechnicy, maszyniści, monterzy), a w wolnym czasie prowadzili niemal jawną agitację bolszewicką wśród żołnierzy ukraińskich. W związku z tym dowódcy internowanych oddziałów zwrócili się do komendantury z prośbą o usunięcie tych ludzi z obozu i zmianę ich na żołnierzy – Ukraińców z odpowiednią specjalizacją, którzy przebywali w obozie, spotkali się jednak z odmową na dziwnej podstawie, że [- -] *nie ma gdzie ich [bolszewików] podziać*<sup>28</sup>.

Należy zaznaczyć, że sprawa z usunięciem z obozu bolszewików nie ruszyła przez dłuższy czas ze względu na wspieranie ich interesów przez szefa obozowej filii YMCA<sup>29</sup> Gudzyka. Wcale się nie kryjąc, wspierał on grupę jeńców sowieckich, angażując ich w obozie do wykonywania prac zamówionych przez jego instytucję. W ogóle działalność Gudzyka w obozie była raczej destruktywna, bo do ukraińskiej sprawy narodowej podchodził on [- -] *z rzucającą się w oczy nietolerancją, sprzyjał rusyfikacji, co powodowało „powszechne niezadowolenie i oburzenie w całym obozie”, ogłoszenia rozklejane na terenie obozu często były napisane w języku rosyjskim*. Na tym gruncie między nim a junakami ze Szkoły Junackiej rozwinął się konflikt, bo ci ostatni chcieli wywiesić w pomieszczeniu obozowego teatru flagę ukraińską obok polskiej i amerykańskiej. Młodzieńców obrażało także to, że Gudzyk rozprowadzał w obozie rosyjskie obrazy cerkiewne, książki i gazety<sup>30</sup>.

Dowódca Szkoły Junackiej gen.-chor. M. Szapował charakteryzując szefa obozowego oddziału YMCA, w swoim raporcie z 27 czerwca 1921 r. do dowódcy grupy internowanych wojsk w Wadowicach zaznaczał, że ten jest [- -] *slabo rozwinięty, niewychowany, gruboskórny i zarozumiały* [- -], w rozmowach z żołnierzami ukraińskimi często zachowywał się [- -] *poniżając ich z obraźliwą pogardą, w rozmowach jest niecierpliw, często podnosi ponad miarę głos, przechodząc czasem do krzyku*. Wobec tego zdarzały się różne konflikty, szczególnie między nim a członkiem komisji teatralnej, sotnikiem (kapitanem) Szkoły Kadetów Iwanowem, który nalegał na udekorowanie sceny obozowego teatru w stylu ukraińskim<sup>31</sup>. Po tym wydarzeniu Gudzyk zaczął pisać skargi na sotnika Iwanowa absolutnie bezpodstawnie oskarżając

---

<sup>27</sup> CDAWOW, f. 1075, op. 2, spr. 510, ark. 31.

<sup>28</sup> CDAWOW, f. 1075, op. 2, spr. 479, ark. 293-293 n.o., 306.

<sup>29</sup> Young Men's Christian Association – charytatywna organizacja amerykańska, która zapewniała pomoc humanitarną w różnych krajach europejskich, w tym w obozach dla internowanych.

<sup>30</sup> CDAWOW, f.2292, op.2, spr.58, ark.84-84 n.o.

<sup>31</sup> CDAWOW, f.2292, op.2, spr.58, ark.85.

go o to, że niby to zrywał portrety Józefa Piłsudskiego w obozowym teatrze<sup>32</sup>.

Niemniej jednak działalność Gudzyka i organizacji przez niego kierowanej obiektywnie była korzystna dla internowanych – YMCA dopomagała w realizacji różnych projektów kulturalno-oświatowych w obozie. W szczególności dzięki jego pomocy w Wadowicach powstał obozowy teatr, na scenie którego zespoły amatorskie przygotowywały i wystawiały dla internowanych żołnierzy przedstawienia i amatorskie koncerty.

12 sierpnia 1921 r. dzięki [- -] *połączonym wysiłkom grupy wojsk URL* [- -] zrealizowana została wieczornica teatralno-muzyczna, w programie której były występy chórów 1 Zaporoskiej i Samodzielnej Konnej Dywizji, występ orkiestry z instrumentami strunowymi ze Szkoły Junackiej, „deklamacje i melorecytacje” w wykonaniu różnych artystów-amatorów oraz 3 akt sztuki *Zaporoziec za Dunajem*<sup>33</sup>. Dramatyczno-śpiewacza sekcja oddziału kulturalno-oświatowego 1 Dywizji Zaporoskiej 27 lipca 1921 r. przygotowała jednoaktówkę *Po rewizji* Kropywnyckiego i *Przedrukowano* Tohoboczno. W koncertowej części po zakończeniu przedstawień zaśpiewano kilka ukraińskich pieśni, dwie dumy ludowe (*Noc Tarasa* i *Śmierć kozaka*) w wykonaniu M. Telihi (przy akompaniamentcie bandury). 10 sierpnia tego roku staraniem wspomnianej grupy została wyreżyserowana sztuka z pięciu aktów<sup>34</sup>.

Bardzo odpowiedzialną misję w obozie wykonywał Związek Ukrainek, który powstał w maju 1921 r. po przybyciu Szkoły Kadetów, staraniem żony gen. Szapowała, Antoniny. W jego skład weszło 13 kobiet, które zostały upoważnione przez dowódcę Szkoły do występowania w imieniu Związku *reprezentując jego interesy* i [- -] *otrzymując tak finansową, jak i materialną pomoc*<sup>35</sup>. Zbierając środki wśród ofiarodawców, latem 1921 r. Związek rozdał ograniczoną humanitarną pomoc najbardziej potrze-



Strona tytułowa zaproszenia na spektakl teatralny wystawiany przez internowanych Ukraińców (9 stycznia 1921 r.).

<sup>32</sup> CDAWOW, f.2292, op.2, spr.56, ark.95-95 n.o.

<sup>33</sup> CDAWOW, f.4007, op.1, spr.17, ark.50, 51-51 n.o.

<sup>34</sup> CDAWOW, f.4007, op. 1, spr. 17, ark. 18, 47-47 n.o., 48-48 n.o.

<sup>35</sup> CDAWOW, f.4007, op. 1, spr. 25, ark. 2; spr.26, ark. 18, 19.



Strona tytułowa zaproszenia na koncert  
w wykonaniu internowanych  
(12 sierpnia 1921 r.).

bującym wśród internowanych (na samym początku kobietom i dzieciom), a także dołączył się do rozprowadzania pomocy żywniowej, która przeznaczona była dla internowanych. Minimalne środki, którymi dysponował Związek, wystarczyły tylko na zaspokojenie potrzeb dzieci i nastolatków zebranych w tzw. „sotni małoletnich” liczącej 53 osoby. W innych wypadkach Związek miał się zwracać do organizacji pomocowych z prośbą o humanitarną pomoc dla dzieci. Dość często takie prośby były adresowane do Ukraińskiego Komitetu Obywatelskiego we Lwowie, który przekazywał różne sumy na ten cel. Prawdopodobnie w sierpniu 1921 r. Związek Ukrainek na prośbę dyrektora szkoły dziecięcej po raz kolejny zwrócił się do tej organizacji, prosząc o bieliznę, ubrania i podręczniki (raport nr 130 z 30 lipca 1921 r.)<sup>36</sup>.

Tylko w 1 Dywizji Zaporoskiej przebywało 68 kobiet (28 było żonami oficerów, 8 – żonami kozaków, a 32 – prywatnymi kobietami, które oficjalnie nie zarejestrowały związków rodzinno-mażeńskich z żołnierzami dywizji – *aut.*). Jak wszędzie życie nie stało w miejscu i w rodzinach pojawiły się nowe dzieci. W ten sposób w obozie przebywały *dzieci ślubne oficerów i kozaków* – 8 osób (w wieku do 14 lat) i tyle samo *dzieci nieślubnych* (w takim samym wieku). W obozie przebywały dzieci w różnym wieku: od miesiąca do sześciu lat. W części rodzin (jak na przykład w rodzinie Kaszuków) było troje dzieci – w wieku od trzech do sześciu lat<sup>37</sup>.

Charakterystyka stanu internowanych byłaby niepełna, gdyby nie spojrzeć na statystyki zachorowań w obozie. 26 lipca 1921 r. szef sanitarny obozu Aniszuk w swoim sprawozdaniu (№ 621) oceniał ogólną ilość chorych w Wadowicach na 69 internowanych, co nie wywoływało szczególnego zaniepokojenia, ale ilość 304 anemicznych<sup>38</sup> (niedożywionych) więźniów dawała do myślenia. Pośrednim potwier-

<sup>36</sup> CDAWOW, f.4007, op. 1, spr. 26, ark. 4.

<sup>37</sup> CDAWOW, f.4007, op. 1, spr. 14b, ark. 3-3 n.o.

<sup>38</sup> CDAWOW, f.4007, op. 1, spr. 15, ark. 23.

dzeniem słabego stanu zdrowia części internowanych jest stwierdzenie M. Szapowała o tym, że podczas przeglądu wojsk 1 Zaporoskiej i Samodzielnej Konnej Dywizji przez Petlurę wielka ilość zgromadzonych na placu żołnierzy *chwiała się jak grusze*<sup>39</sup>.

Zaopatrzenie obozu w wodę pitną także nie zawsze było wystarczające – w raporcie dywizyjnego lekarza z 1 Dywizji Zaporoskiej z 18 lipca 1921 r. informował on o fakcie wykorzystywania wody z rzeki, która płynęła koło obozu. Lekarz informował o niebezpieczeństwie dla zdrowia internowanych w wyniku możliwego zarażenia się chorobami zakaźnymi, w najgorszym wypadku cholera<sup>40</sup>.

Pomoc medyczną dla internowanych świadczyło 15 siostr miłosierdzia, które pracowały w dwóch dywizyjnych szpitalach, a także w „Armijnym polowym szpitalu” i „Armijnym polowym szpitalu im. gen. M. Omelanowycza-Pawłenki” (od 29 lipca 1921 r.). W tych szpitalach również pracowali lekarze, ale ich ilość stale się zmniejszała, ponieważ ich kwalifikacje zawodowe pozwalały na zatrudnienie poza obozem<sup>41</sup>.

Obóz w Wadowicach był swoistym testem zdolności ukraińskich żołnierzy, by z godnością znosili trud pobytu na internowaniu. Obóz był przepełniony, panował w nim dość surowy reżim, a zarazem brak gotowości komendantury do pomocy w rozwiązywaniu największych problemów. Więzionym ograniczano pakiet żywniowy, a niekiedy wydawano zepsute produkty; szczególnie dotkliwy był brak mydła. W obozie nadal pozostawała grupa jeńców czerwonoarmistów wraz z bolszewickimi agitatorami; obowiązywał zakaz śpiewania ukraińskich pieśni. Wszystko to było potęgowane przez brak życzliwości, niechęć, a nawet wrogie nastawienie do żołnierzy-Ukraińców ze strony niektórych oficerów komendantury obozu (czasem nawet obraźliwe traktowanie jego mieszkańców), a także natrętne interwencje samego komendanta w życie prywatne internowanych.

Prowadziło to do demoralizacji tej części internowanych żołnierzy, która nie miała utrwalonych postaw narodowo-państwowych. Jednym z jej przejawów stała się dezercja z obozu kilkudziesięciu internowanych, w tym oficerów. W tych warunkach konieczne było, aby wzmocnić morale internowanych, czym zajmowały się wydziały kulturalno-oświatowe dywizji. Stworzeniu pozytywnych wzorców dla internowanych sprzyjał obozowy teatr, w którym staraniem aktorów-amatorów regularnie wystawiano dla wojska przedstawienia ukraińskich dramaturgów. Znaczną pomoc humanitarną udzieliła internowanym obozowa filia YMCA, która mimo antyukraińskiej postawy jej naczelnika obiektywnie zmieniła

<sup>39</sup> CDAWOW, f. 1078, op. 2, spr. 306, ark. 72.

<sup>40</sup> CDAWOW, f. 2292, op. 3, spr. 7, ark. 72-72 n.o.

<sup>41</sup> CDAWOW, f. 4007, op. 1, spr. 146, ark. 1.

życie więźniów na lepsze. Przedmiotem szczególnej troski tak YMCA, jak i Związku Ukrainek były kobiety i dzieci, które potrzebowały zabezpieczenia choćby minimalnych potrzeb funkcjonowania w przestrzeni obozowej.

### Bibliografia

#### Źródła

Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy  
Fond 1075 – Ministerstwo Spraw Wojskowych URL  
Fond 1078 – Główny Zarząd Sztabu Generalnego UNR  
Fond 2292 – Kamieniecka Silna Junacka Szkoła  
Fond 2562 – Główny Zarząd Czerwonego Krzyża Ukraińskiej Republiki Ludowej, m. Częstochowa  
Fond 4007 – Mykoła Juchimowycz Szapował

#### Źródła drukowane

Українська революція. Документи 1919-1921 / Ред. Т.Гунчак, Нью-Йорк 1984.  
А.Марущенко-Богдановський, *Матеріали до історії 1-го кінного Лубенського імені запорозького полковника Максима Залізняка полку, „За державність”*, Варшава б.р., зб.9, с. 206-225.  
В.Сім'янець, *У Польщі за ґронтами (Роки 1920-1923)*, „Визвольний шлях”, Лондон 1968, кн.6, с. 754-755.

#### Opracowania

Karpus Z., *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 1997.  
Колянчук О., *Українська військова еміграція у Польщі 1920-1939 рр.*, Львів 2000.  
Срібняк І., *Обеззброєна, але нескорена: Інтернована Армія УНР у таборах Польщі й Румунії (1921-1924 рр.)*, Київ-Філадельфія 1997.  
Павленко М. І., *Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919-1924 рр.)*, Київ 1999.  
Węglewicz W., *Zarys dziejów obozu dla jeńców w Wadowicach w latach 1918 – 1921*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2016, nr 18, s.163-178.  
Wiszka E., *Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce, 1920-1939*, Toruń 2001.

## SUMMARY

The article analyses the conditions of stay and moral attitude of the interned Ukrainian soldiers in Wadowice camp (Poland). It was proved that Ukrainian interned soldiers' everyday life was connected with a lot of difficulties that were caused by the overpopulation of the camp and quite rough regime of the interns' stay. Furthermore, indisposed, malevolent and even hostile attitude towards the Ukrainian interned soldiers took place, particularly from the officials at the camp. Consequently, it caused the demoralization of the Ukrainian warriors who did not have national patriotic feelings. These conditions led to the necessity of strengthening the moral spirit of camp dwellers. Cultural and educational departments of the division, camp theatre and other cultural and art centers were responsible for this mission along with the humanitarian aid from the camp affiliate YMCA.

**Key words:** camp, interned, Wadowice, nutrition, commandant's office, Poland.